№ 87. Poniedziałek 16. Kwietnia 1866. P[illegible]dania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercy[illegible] półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina *Małnow* w obwodzie przemyskim obowiązała się po wieczne czasy dla zaprowadzenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawić na ofiarowanym na cele szkolne gruncie gminnym, rozległości 400 prawie sążni kwadratowych, budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela, i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, rzeczony grunt szkolny zawsze ogrodzić, sprawiać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, na opał szkoły dostarczać rocznie 4 niż. austr. sągów twardego drzewa, a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 190 zł. w. a. gotówką.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o podniesienie oświaty ludu wiejskiego, podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 31. marca 1866.

C. k. Namiestnictwo na przedstawienie reprezentacyi gminnej miasta Złoczowa nadało opróżnioną w tamtejszej miejskiej szkole głównej posadę nauczyciela z roczną pensyą 315 złr. w. a. tamtejszemu suplentowi Filipowi *Siarkiewiczowi*. (Powtórzone dla sprostowania omyłki druku zaszłej w Nr. 84. Gazety Lwowskiej).

Wieden, 13. kwietnia. Dnia wczorajszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XIV. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 40. Rozporządzenie ministerstwa handlu i rolnictwa i ministerstwa wojny z 17. marca 1866, którem postanowione zostały cesarskie, ze skarbu państwa przyzwolone nagrody za wyścigi konne na lat dziesięć od roku 1867 aż włącznie do roku 1876. Ważne w całej monarchii z wyjątkiem lombardo-weneckiego Królestwa i Dalmacyi.

Nr. 41. Rozporządzenie ministerstwa handlu i rolnictwa, tudzież ministerstwa wojny z 17. marca 1866, którem oznaczone zostały ze skarbu państwa przyzwolone nagrody za chów koni i subwencye na dobrych prywatnych ogierów stadniczych, na lat trzy od roku 1867 aż włącznie do roku 1869. Ważne w całej monarchii z wyjątkiem lombardo-weneckiego Królestwa i Dalmacyi.

Nr. 42. Cesarskie rozporządzenie z 29. marca 1866 względem zniżenia opłat górniczych. Ważne w całem państwie.

Nr. 43. Ministeryalne rozporządzenie ministerstw spraw zagranicznych, stanu i finansów, tudzież policyi i wojny z 29. marca 1866, względem przystąpienia Księstwa Holsztynu do niemieckiego związku paszportowego.

Nr. 44. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 4. kwietnia 1866, względem upoważnienia pobocznego urzędu celnego II. klasy w Gieshübel do wywozowej manipulacyi z piwem.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Rozporządzenie ministerstwa handlu i rolnictwa i c. k. ministerstwa wojny z 17. marca 1866,

stanowiące nagrody cesarskie, ze środków państwa dozwolone, za wyścigi konne na lat dziesięć, od r. 1867 do 1876 włącznie;

ważne dla całej monarchii z wyjątkiem Królestwa lombardo-weneckiego i Dalmacyi.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem ddto. Buda 3. lutego 1866 najmiłościwiej dozwolić raczył, aby nagrody za wyścigi konne dla podniesienia chowu koni najwyższem postanowieniem z 9. lutego 1860 (D. U. P. Nr. 46) do końca roku 1865, i najwyższem postanowieniem z 8. października 1865 także na rok 1866, w rocznej kwocie 6700 dukatów dozwolone, były przez ciąg następnych dziesięciu lat, a mianowicie od r. 1867 do 1876 włącznie, z zawieszeniem tej rocznej kwoty w odnośnych budżetach państwa, wydawane ze środków państwa z zachowaniem następujących bliższych postanowień:

§. 1. Na każdy z dziesięciu lat od r. 1867 do 1876 włącznie ustanawiają się następujące nagrody cesarskie za konie wyprobowane z szybkości, wytrwałości i siły.

I. Na wyścigach w Wiedniu:

1. Nagroda cesarska I. klasy 1000 szt. c. k. aust. dukatów.
2. „ „ II. „ 600 „ „ „ „

II. Na wyścigach w Peszcie:

1. Nagroda cesarska I. klasy 1000 szt. c. k. aust. dukatów.
2. „ „ II. „ 600 „ „ „ „

III. Na wyścigach w Pardubitz:

1. Nagroda cesarska I. klasy 1000 szt. c. k. aust. dukatów.
2. „ „ II. „ 600 „ „ „ „

IV. Na wyścigach we Lwowie:

1. Nagroda cesarska I. klasy 500 szt. c. k. aust. dukatów.
2. „ „ II. „ 300 „ „ „ „
3. „ „ za konie wschodnie pełnej krwi i za konie wschodniego pochodzenia 300 szt. c. k. aust. dukatów.

V. Na wyścigach w Klausenburgu:

1. Nagroda cesarska I. klasy 500 szt. c. k. aust. dukatów.
2. „ „ II. „ 300 „ „ „ „

§. 2. Według orzeczenia odnośnego komitetu wyścigowego, mogą na przyszłość wyścigi zamiast w Pardubitz odbywać się w Pradze (w Smichowie), jak to już było w roku 1865, wyścigi zaś w Peszcie zamiast w pierwszej połowie miesiąca czerwca, w pierwszej połowie miesiąca maja każdego roku, w którymto ostatnim razie odległość do ubiegania się o pierwszą nagrodę cesarską może być zmniejszona do dwóch mil angielskich.

§. 3. Podobnież odległości do ubiegania się o pierwsze nagrody cesarskie we Lwowie i Klausenburgu mogą być zmniejszone do dwóch mil angielskich.

§. 4. Dla koni przypuszczonych do ubiegania się o pierwsze nagrody cesarskie, a urodzonych w Anglii, Francyi i Ameryce ustanawia się jako najwyższy ciężar, który może być dodany, dziesięć funtów, dla wszystkich innych koni zagranicznych pięć funtów.

§. 5. Zresztą co do ustanowionych nagród cesarskich za wyścigi, ogólne i szczególne postanowienia wydane rozporządzeniem byłego c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych i nadkomendy armii z 27. kwietnia 1857 D. U. P. Nr. 84 ze zmianami zaprowadzonemi rozporządzeniem z 6. listopada 1862 D. U. P. Nr. 82 tudzież wraz z powyższem rozporządzeniem z r. 1857 ogłoszony regulamin do ubiegania się o nagrody rządowe za wyścigi, pozostają i nadal w mocy obowiązującej z zastrzeżeniem możliwych zmian w szczególnych postanowieniach lub w odnośnych propozycyach, które mogą nastąpić na wniosek komisyi centralnej do wyścigów konnych.

Nadto szczególne postanowienia mogą być co trzy lata poddawane rewizyi jednak bez zakwestyonowania całej sumy.

Wüllerstorf, m. p.

Frank, m. p.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 30. marca r. b. nadać najłaskawiej profesorowi historyi kościelnej i prawa kościelnego przy grecko-oryentalnym teologicznym zakładzie naukowym w Czerniowcach, *Konstantemu Popowiczowi*, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletnich zasług — krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 5. kwietnia r. b. zezwolić najłaskawiej, ażeby gmach przeznaczony na międzynarodową wystawę artykułów gospodarstwa, przemysłu i sztuki, która ma się odbyć w Wiedniu w roku 1870, wzniesiony został w c. k. praterze na błoni cyrkowej i dokoła niej.

(Z urzędowej części Gazety krakowskiej)

C. k. komisya namiestnicza nadała opróżnioną przy niższej szkole realnej w Nowym Sączu posadę drugiego nauczyciela technicznego kandydatowi do urzędu nauczycielskiego, *Władysławowi Daszyńskiemu* we Lwowie.

Z c. k. komisyi namiestniczej.

Kraków, 6. kwietnia 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 16. *kwietnia*.

„Const. Oestr. Ztg." pisze: „W obec nieustających doniesień o groźnych uzbrojeniach Austryi, jakie znachodzimy w pruskich a nawet w półurzędowych pruskich dziennikach, jesteśmy upoważnieni zapewnić ponownie i stanowczo, że dotąd niezostała uchwaloną żadna ani zupełna ani częściowa mobilizacya, a szczegółowo, że dotąd niezostał jeszcze powołanym ani jeden urlopnik któregokolwiek korpusu armii."

Względem odpowiedzi rządu pruskiego na ostatnią notę austryacką piszą do wiedeńskiej „Presse" z Berlina pod dniem 11. b. m.: Spieszna odpowiedź gabinetu berlińskiego dowodzi wielkie wrażenie jakie zrobiła nota rządu austryackiego, w dniu wczorajszym w ministeryum spraw zagranicznych odczytana i w odpisie zostawiona. Zdaje się, iż jeszcze wczorajszej nocy projekt do odpowiedzi w pałacu królewskim ustanowiony został, na dzisiejszej zaś radzie ministrów nastąpić ma ostateczna redakcya. Zdaje się rzeczą pewną, że za zezwoleniem Króla treść odpowiedzi telegra-

fem przesłana została baronowi Wertherowi, dzisiaj zaś wieczorem odejść ma kuryer królewski z notą samą do Wiednia. Treść noty podają w sposób następujący, który zgadzać się ma z duchem jej, chociaż może nie z dosłowną redakcyą. Rząd pruski odpiera stanowczo żądanie Austryi, zaprzestania uzbrajań w dniu 28. marca rozpoczętych. Następnie z aktom dyplomatycznych austryackich Prusy starają się wykazać, że prowokacya nastąpiła ze strony rządu austryackiego. Zaprzeczając faktów, autentycznie udowodnionych, rząd austryacki domaga się rozbrojenia Prus, a mianowicie zasystowania cząstkowego uzbrojenia, jedynie cechę obronną mającego. Prusy chcą pokoju, uzbrojenia zaś Austryi stały się źródłem zakłócenia go. Uzbrojenia te mają znaczenie zaczepne naprzeciw Prusom, które się ograniczały na środkach tylko odpornych. Taki być ma ustny szkic zasad, w nowej nocie hr. Bismarka rozwiniętych. W kołach rządowych w Berlinie nie sądzą wcale ażeby nota pruska spowodować miała zmianę usposobienia ze strony Austryi. Nadzwyczajna ścisłość noty pruskiej mogłaby wywołać raczej skutek przeciwny. Spodziewają się nawet, iż po dyplomatycznej odezwie Austryi nastąpi wnet wojenne ultimatum. Tak pisze berliński korespondent wiedeńskiej „Presse", która z swej strony dodaje, iż nadzieja powyżej wyrażona, Prusy podobno omyli, gdyż gabinet wiedeński uda się zapewne do sejmu związkowego z żądaniem ażeby tenże nakazał uzbrojenia, dla odparcia zakłócenia pokoju ze strony Prus. pomimo tego, iż „Gazeta krzyżowa" w takowem postępowaniu casus belli upatruje.

Z Berlina donoszą, iż gabinet tamtejszy uważać chce wszelkie usiłowanie związku, gwoli wmieszania się w spór między Austryą a Prusami, jako zamach na samoistność Prus, jako wielkiego mocarstwa. Prusy są w sporze z Austryą jako wielkie mocarstwo, a nie jako członek związku niemieckiego, że zaś Prusy panują kompetencyą związku w sprawach związkowych dały tego dowód, składając projekt reformy związku.

Dresd. Journal z 12. b. m. ogłasza odpowiedź saskiego rządu z 6. b. m. na pruską depeszę z 24. marca. Rząd saski powiada: Niechaj Prusy udadzą się do związku; tam będzie Saxonia podług ustaw związkowych głosować za tem i działać, ażeby wystąpiono przeciw zaczepiającemu. Taka jest odpowiedź na zapytanie co do zachowania się Saxonii, jeżli Austrya wystąpiła zaczepnie. Drugie zaś pytanie, czego można spodziewać się po Saxonii, jeżliby Prusy zmuszone zostały do wojny, uważa Saxonia zasadniczo podług ustaw związkowych za niepodobne do przypuszczenia; ale ponieważ jest już postawione, uważa je rząd saski za takie, na które bez poprzedniej decyzyi związku nie mogą odpowiadać pojedyncze rządy.

Baier. Ztg., organ urzędowy gabinetu bawarskiego, wyraża się bardzo ostrożnie o najnowszym kroku Prus. Sądzi ona, że w obec projektu takiej doniosłości, którego najogólniejsze dopiero są zarysy, i który stanowi zresztą tylko część wskazanego tem projektu reformy związku, wypada przed dokładnem i szczegółowem poznaniem tego wszystkiego wstrzymać się z wszelkim sądem. *Wiener Abendpost* pochwala tę ostrożność, której same stosunki wymagają, i powiada dalej: Przedewszystkiem tedy czekać potrzeba, z jakim stanowczym projektem wystąpią Prusy. Można wprawdzie powątpiewać o szczerości ich zamiarów i tem bardziej nie dowierzać liberalizmowi, który miał się stać podstawą niemieckiej ich polityki, ponieważ zwrot ten nastąpił cokolwiek za prędko i bez umotywowania; można zresztą postępowanie Prus, które występują teraz z jednostronnym projektem, kiedy w roku 1863 przy sposobności aktu reformy ubolewały tak bardzo nad brakiem poprzedniego porozumienia się Austryi z Prusami, nie uważać wcale za konsekwentne; wszelako potrzeba reformy w Niemczech jest tak nagląca, a konieczność zreorganizowania związku odpowiedniego dzisiejszej chwili jest tak powszechnie uznana, że wszelkie usiłowanie w tym kierunku może samo przez się liczyć z pewnością na poparcie. Austrya przynajmniej jest dziś tak jak przed trzema laty stanowczo zdecydowana, popierać każdą reformę, któraby odpowiadała prawdziwym podstawom politycznego życia całych Niemiec, jako też warunkom narodowości i wolności, i w tem postanowieniu, które już nawet czynem stwierdziła, nie może ona być zachwianą tem, że projekt ten wychodzi z tej strony, z której nie można było oczekiwać z góry przynajmniej reformy w takim duchu. Projekt pruski zwraca się do rządów, chce on ułożenia wniosku, któryby imieniem wszystkich rządów mógł być przedłożony do rozpoznania reprezentacyi ludu. Ale do tego potrzeba właśnie stanowczego programu Prus, i wypada tylko życzyć sobie w interesie całych Niemiec, ażeby ten program, kiedy i ponieważ odpowiada on prawdziwym narodowym życzeniom i celom, mógł zarazem otrzymać przyzwolenie rządów niemieckich."

Rząd saski wydał także pod dniem 10. kwietnia zakaz wyprowadzania koni, po poprzednich zakazach takowych ze strony Prus, Austryi i Bawaryi. Ze względu jednak na stosunki rolnicze nad granicą, zakaz saski nie dotyczej drobne sprzedaży nadgranicznej.

Wieści o *zbrojeniu się Rosyi* utrzymują się bez przerwy. Do „Ostsee-Zeitung" piszą z Warszawy pod dniem 9. kwietnta, że władze wojskowe tamtejsze robią cichaczem wszelkie przygotowania do ściągnienia znacznych sił nad granicą austryacką i nad granicą pruską; z głębi Rosyi przybyć miało kilka transportów dział gwintowanych. Kilka pułków dotąd w Warszawie stojących wymaszerowało do gubernii kaliskiej dla rozlokowania się nad granicą pruską, znaczne zaś masy wojska oczekiwane sa z Rosyi.

O odsunięciu się Włoch od aliansu z Prusami paryzki korespondent Gazety kolońskiej podaje wskazówki z których wysnuć można nader zawikłaną grę dyplomatyczną. Według tegoż korespondenta dyplomacya francuzka starała się przekonać Włochy, iż daleko mniej zyskają na bezwarunkowem łączeniu się z Prusami, niż na ostrożnem postępowaniu, dozwalającem korzystać z każdej okoliczności. Kiedy zaś z Paryża rządowi florenckiemu doradzano ażeby się zanadto nie kwapił, gdyż w takim razie „Austrya zapewne w wojnę wdawać się nie będzie," zapewniano uroczyście Księcia Metternicha, iż Austrya spokojną być może o Wenecyę na przypadek wojny z Prusami, hrabiemu Goltzowi zaś oświadczono, że dla Prus dostateczną to będzie korzyścią, jeżeli Włochy ustawieniem wojska nad granicą wenecką Austryą zmuszą do pozostawienia znacznej siły dla ich obrony, tym bowiem sposobem armia przeciwko Prusom działać mająca, znacznie osłabiona będzie.

W *izbie niższej angielskiej* rozpoczęły się w dniu 10. kwietnia rozprawy nad bilem reformy. Widoki dla rządu sa dziś nierównie korzystniejsze niż przed świętami wielkanocnemi. Drugie odczytanie jest zapewnione, a w kołach rządowych mają przekonanie iż bil przejdzie i przez posiedzenia komitetowe bez ważniejszej zmiany. Rząd liczy na większość 30 do 40 głosów.

Z Frankfurtu donoszą iż nie zdaje się ażeby wniosek pruski względem zwołania parlamentu niemieckiego przyjęty został. Członkowie związku zgadzać się mają nato, ażeby załatwienie zatargów prusko-austryackich, tudzież kwestyę reformy związku oddzielić zupełnie od kwestyi zwołania parlamentu. Ostatnia ta kwestya dopiero po załatwieniu kwestyi poprzednich pod obrady wzięta być ma.

Na ostatniej konferencyi *w sprawie Księstw naddunajskich* p. Drouin de Lhuys oświadczyć się miał za powszechnem głosowaniem ludności, ażeby się wykazało że, jak Rosya twierdzi, większość Multan przeciwna jest unii Księstw.

W Mamoli, w Kalabryi, przyszło do rozruchów w duchu reakcyi; dały się słyszeć okrzyki: Niech żyje król Franciszek! precz z Wiktorem Emanuelem! Wojsko musiało wystąpić, gdyż gwardya narodowa nie zdołała pokonać powstańców. Główni podżegacze powstania uwięzieni zostali.

Monarchia Austryacka.

Sześćdziesiąte siódme posiedzenie Sejmu krajowego dnia 14. kwietnia 1866.

Marszałek krajowy x. *Leon Sapieha* zagaił posiedzenie o godzinie 1szej po południu. Obecnych posłów było 133. Ze strony Rządu: c. k komisarz rządowy, radzca dworu pan *Possinger*.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia podano do wiadomości Izby że p. *Pawęcki* otrzymał od księcia Marszałka urlop 8dniowy.

Odczytano potem dalszy ciąg petycyi wniesionych do Sejmu od nr. 2532 do 2559. Petycyę miasta Śniatyna o nadanie osobnego statutu gminnego odesłano na wniosek p. *Gniewosza* do komisyi dla statutów miejskich.

Poseł ks. *Trzeszczakowski* przedłożył naglący wniosek, ażeby z sumy 30.000 złr. przeznaczonej do dyspozycyi Wydziału krajowego na nieprzewidziane wypadki wyznaczono pewną kwotę na zakupienie nasienia rzepy dla rozdania między gromady głodem dotknięte wraz z popularnem objaśnieniem co do uprawy tej jarzyny. Wniosek ten bez poprzedniego drukowania odesłany został do Wydziału krajowego.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszych rozpraw nad budżetem krajowym, mianowicie nad specyalnym preliminarzem szpitalu głównego miasta Lwowa. Komisya budżetowa oblicza w pozycyi *oddziału chorych* niedobór w kwocie 3430 złr. Wychodząc jednak z zasady że szpital główny we Lwowie nie jest zakładem krajowym, lecz miejscowym i jako taki utrzymywany być powinien z funduszów miasta Lwowa, oświadcza że niedobór ten, chociaż dość niski, dla samej zasady nie może być wzięty na budżet krajowy, zwłaszcza dopóki stosunek między gminą miasta Lwowa a reprezentacyą krajową co do szpitalu nie będzie uregulowany. Na wypadek jednak, gdyby po uregulowaniu stosunków, ciężar ten miał przypaść na fundusz krajowy, nie podobna zostawić Wydziału krajowego bez środków pokrycia; z tej więc uwagi komisya wnosi, aby wysoka Izba Wydziałowi krajowemu na nieprzewidziane wypadki o 4000 złr. więcej przeznaczyć raczyła.

Wysoka Izba raczy przeto uchwalić:

1. Sejm nie przyjmuje niedoboru szpitalu głównego lwowskiego oddziału chorych na fundusz krajowy, dopóki stosunek tego zakładu do gminy miasta Lwowa i reprezentacyi krajowej uregulowany nie będzie.

2. C. k. Namiestnictwo zechce budżet w mowie będącego szpitalu na r. 1866 gminie miasta Lwowa do rozpoznania udzielić.

Ustęp drugi powyższego wniosku komisya tem usprawiedliwia, że szpital ten jest zakładem miejscowym, że gmina Lwowa jest obowiązana jego niedobór pokrywać, że budżet bywał gminie zawsze przedkładany, że nareszcie kontrola zarządu ekonomicznego tem bardziej do niej należy, ile że zakłady tego rodzaju w miastach prowincyonalnych zostają pod zarządem ekonomicznym gmin.

C. k. komisarz rządowy, wyjaśnia stosunek szpitalu głównego Lwowskiego do gminy miasta Lwowa. Szpital składa się z czterech oddziałów. Pierwszy oddział jest właściwym szpitalem dla leczenia chorych, drugim oddziałem jest zakład dla obłąkanych, trzeci, zakład położniczy, a czwarty, klinika. Pierwszy oddział leczenia chorych przedewszystkiem jest zakładem miejscowym; drugi i trzeci t. j. zakład położniczy i obłąkanych są zakłady krajowe, ponieważ utrzymywane są i dotowane z funduszu krajowego. Zaś oddział czwarty, klinika jest instytucyą czysto państwowa utrzymywaną ze skarbu państwa. Pierwszy oddział przeznaczony na leczenie chorych pobiera wprawdzie także zasiłki z funduszu krajowego, nie ma jednak prawdziwej dotacyi krajowej, gdyż zasiłek z funduszu krajowego opłaca się tylko tytułem pokrywania kosztów za ubogich chorych według zasady przyjętej w całej monarchii. Jednak te cztery oddziały zwane głównym szpitalem we Lwowie po części mają wspólny majątek, po części zaś każdy z nich ma majątek osobny i dochody odrębne. Pierwszy oddział tak ściśle jest połączony z niemi tak pod względem częściowej wspólności majątku i dochodów jak i ze względu na wspólność zarządu, iż pojęcie jakoby ten zakład był czysto miejscowym nie jest uzasadnione. I z tego powodu, ze oddział ten nie może być uważany za miejscowy, nie zostaje on pod bezpośrednim zarządem gminy lecz pod zarządem c. k. Namiestnictwa. Do r. 1855, nie było wątpliwości, że miasto pokrywać ma wszystkie niedobory właściwego szpitalu leczenia chorych. W r. 1855 wyszedł reskrypt ministeryalny orzekający zasadę, że koszta leczenia ubogich chorych ma ponosić odtąd fundusz krajowy każdego kraju koronnego do którego ubodzy leczeni w szpitalu Lwowskim należą. Stosunek więc funduszu krajowego galicyjskiego do szpitalu Lwowskiego jest taki sam jak i funduszów innych krajowych koronnych, które obowiązane są opędzać koszta leczenia swoich ubogich.

Ponieważ w pomienionym reskrypcie ministeryalnym niebyło wyraźnego orzeczenia, czyli i za ubogich miasta Lwowa fundusz krajowy ma ponosić koszta, przeto w skutek postanowienia c. k. Namiestnictwa gmina miasta Lwowa aż do roku 1861 faktycznie ponosiła koszta leczenia swoich ubogich w szpitalu Lwowskim.

Jednak od r. 1862 w skutek zaniesionego rekursu kilku miast zachodniej Galicyi a ostatecznie w skutek rekursu gminy miasta Lwowa, ministeryum orzekło stanowczo, ze fundusz krajowy ponosić ma koszta także za leczenie ubogich miejskich. Zasada ta uznaną została także przez Sejm krajowy przez przyjęcie ogólnej sumy w budżecie na leczenie ubogich chorych. Nie podlega przeto żadnej wątpliwości, że koszta leczenia ubogich chorych miejskich w głównym szpitalu Lwowskim ponosić ma fundusz krajowy.

Dalej wyjaśnia mowca, że fundusz krajowy winien jest pokrywać tylko niedobór z powodu leczenia ubogich chorych, niedobory zaś zajść mogące w innych oddziałach głównego szpitalu obowiązana jest pokrywać gmina miasta Lwowa.

W dalszym wywodzie oświadcza c. k. komisarz rządowy, że rząd krajowy będzie się starał ile możności przed oddaniem szpitalu głównego we Lwowie pod zarząd Wydziału krajowego załatwić sprawę z gminą miasta Lwowa; gdyby zaś to było niemożebnem, natenczas rząd zawsze wychodzić będzie z tej zasady, że fundusz krajowy ponosić ma tylko niedobór w kosztach leczenia ubogich, resztę niedoboru w innych kosztach będzie winna pokrywać gmina miasta Lwowa Następnie prostuje c. k. komisarz rządowy niektóre cyfry mylnie przedstawione w sprawozdaniu komisyi i w końcu co do wniosku komisyi wyraża nadzieję, że po danem wyjaśnieniu Izba utrzyma zasadę już przyjętą w dziale III., że fundusz krajowy niezaprzeczenie obowiązany jest do pokrycia niedoboru co do ubogich chorych miasta Lwowa, na który wypadek kwota 4000 złr. wystarczy. Co do drugiego ustępu wniosku komisyi oświadcza c. k. komisarz rządowy, że nie omieszka udzielić budżet w mowie będącego szpitalu za r. 1866 magistratowi lwowskiemu do rozpoznania.

Po przemówieniu c. k. komisarza rządowego stawia p. Gniewosz poprawkę, ażeby Sejm przeznaczył 4000 złr. jako dotacyę na leczenie ubogich chorych w szpitalu głównym Lwowskim.

Przy głosowaniu wniosek p. *Gniewosza* pozostał w mniejszości a wniosek komisyi przyjęto.

Następnie przyjęto bez dyskusyi następujące rubryki:

Fundusz położnic we Lwowie	5335	złr.
„ obłąkanych „	40.128	„
„ podrzutków „	83.009	„
Fundusz policyi krajowej	6973	„
Szpital św. Łazarza w Krakowie	63.255	„
Szpital św. Ducha w Krakowie	24.726	„

Z kolei uchwalono budżet funduszów indemnizacyjnych mianowicie:

1. Dla 12 obwodów wschodnich w sumie . .	3,680.003	„
Przyczem niedobór przez kraj pokryć się mający wynosi	1,981.044	„
2. Dla 6 obwodów zachodnich w sumie . . .	2,086.545	„
przyczem niedobór przez kraj pokryć się mający	761.277	„
3. Dla W. Księstwa Krakowskiego w sumie .	220.391	„
przyczem niedobór przez kraj pokryć się mający	176.613	„

Zarazem przyjęty został następujący wniosek komisyi: Na pokrycie niedoboru funduszów indemnizacyjnych galicyjskich i Wielk. Księstwa Krakowskiego ustanawia się na rok administacyjny 1866 dodatek po 51 centów od każdego złotego reńskiego do wszystkich podatków stałych, wraz z dodatkiem 1/3 części. Uchwalono potem budżet funduszu domestykalnego, którego potrzeby wynoszą 2607 złr.

pokrycie zaś	3009	„
Pozostaje kwota . . .	402	złr.

Następnie uchwalono preliminarz sumaryczny pokrycia i potrzeb funduszu krajowego. Według tego suma potrzeb

wynosi	806.457	złr.
W porównaniu z sumą pokrycia	102.663	złr.
Okazuje się niedobór . .	703.794	złr.

Niedobór ten pokryć należy dodatkami do podatków stałych. Jeden cent dodatku do 1 złr. w. a. przynosi 59.010 złr., na pokrycie więc niedoboru 703.794 złr. potrzeba dodatku po 12 centów od każdego złr. w. a.

Komisya przeto przedkłada następujący wniosek: „*Uchwała finansowa o pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1866*:“ „Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku administracyjnym 1866 uchwala Sejm dodatki do podatków stałych z dodatkiem 1/3 części po 12 c. od każdego złotego reńskiego w. a.“

Wniosek ten został przyjęty i w trzeciem czytaniu ostatecznie uchwalony; poczem cały budżet krajowy w trzeciem czytaniu uchwalono.

W końcu uchwalono na przedstawienie komisyi budżetowej dwa wnioski p. *Gniewosza*, mianowicie: 1. ażeby wyjątkowo na rok bieżący Wydział krajowy był upoważniony przenosić oszczędności z jednej rubryki na drugą. 2. Ażeby w budżecie krajowym na przyszłość otwarta była rubryka preliminarza na utrzymanie pomników historycznych.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 4. po południu. Przyszłe posiedzenie w poniedziałek o godzinie 10. rano. Porządek dzienny: Trzecie czytanie ustawy o zniesieniu premiów za ubicie drapieżnych zwierząt. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o ustawie drogowej. Sprawozdanie komisyi prawniczej o wolności dzielenia gruntów. Statuta gminne dla Przemyśla, Tarnowa i Rzeszowa.

Kraków, 14. kwietnia. „Krak. Ztg.“ donosi, że Jego Mość Cesarz Ferdynand ofiarował 300 złr. w. a. na odbudowanie spalonej gr. kat. cerkwi w Miłoszowicach.

Wiedeń, 14. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najj. Pan udzielał przedwczoraj od godz. 10. do wpół do 1. audyencye powszechne. Poprzednio Najj. Pan przyjmował prezydenta ministrów hr. Belcredi. Później przyjmował Najj. Pan jenerała Księcia Solms Braunsfeld na osobnej audyencyi. W ciągu audyencyi powszechnych byli przyjmowani wyżsi wojskowi tudzież wiele osób stanu cywilnego. W południe Najj. Pan przyjmował ministra hr. Maurycego Esterhazego i kanclerza nadwornego Jerzego Majlatha. Dnia 11. b. m. Najj. Pan prezydował na radzie ministeryalnej, która trwała od godz. 3. do 4. z udziałem wszystkich pp. ministrów i kanclerzy nadwornych. Tegoż dnia o godz. 5. Najj. Pan przyzywał do burgu p. ministra stanu hr. Belcredi i p. ministra wojny Franka i miał z nimi dłuższą konferencyę.

Wczoraj o godz. 10½ Najj. Pan przyjmował pp. ministrów hr. Belcredi, Francka, hr. Mensdorffa, hr. Esterhazego i kanclerza nadwornego Majlatha; poczem Najj. Pan odbierał relacye pp. ministrów i prezydował na radzie ministeryalnej, która trwała od godz. 1. do 3. z udziałem wszystkich pp. ministrów i kanclerzy nadwornych.

Przedwczoraj Najj. Pani zaszczyciła ochronę dla dziewcząt swojemi odwiedzinami, i rozmawiała z dyrektorami, nauczycielkami i wychowankami okazując najwyższą gorliwość o dobro tego zakładu. Tegoż dnia Jej Ces. Mość Arcyksiężna Zofia zwiedzała wiedeńską centralną targowicę a mianowicie wszystkie urządzenia i wywiadywała się o stosunki handlowe tej instytucyi. Dnia 11. b. m. J. C. M. Arcyksiążę Rajner z małżonką zwiedzał wystawę austryackiego towarzystwa sztuk pięknych.

Do „Frankf. Postztg. piszą z Offenbach pod d. 11. b. m. Temi dniami otrzymała J. C. M. Arcyksiężna Ludwika zaślubiona Księciu Karolowi Isenburg Birstein wspaniały podarunek od wielu pań z Florencyi i innych miast Toskanii, który pierwotnie był przeznaczony do wręczenia w dniu zaślubin lecz ponieważ w ówczas nie był gotowy, przesłany został dopiero teraz przy sposobności urodzenia pierwszego dziecięcia. Jest to pięknie wyrobiony wieniec róż z Lapis lazuli, złota i drogich kamieni.

Hrabia Mensdorff przyjmował przedwczoraj w południe posła pruskiego barona Werthera i konferował z nim przez czas dłuższy. Wczorajszym pociągiem porannym przybył tu z Berlina nadzwyczajny kr. pruski kuryer gabinetowy z depeszami. Tenże o godz. 10. był przyjmowany przez posła pruskiego br. Werthera. W południe br. Werther był przyjmowany przez hr. Mensdorffa. — „Wien. Abendp.“ pisze: Ces. rosyjski jenerał Richter, który miał zaszczyt przywieść Jego c. k. Apost. Mości własnoręczne pismo swego monarchy otrzymał jak się dowiadujemy order żelaznej korony III. klasy.

O zamierzonej podróży Jej cesarskiej Mości Cesarzowej do Füred donoszą, iż zamiar tej podróży dopiero w tym tygodniu stanowczo powzięty został. Jej cesarska Mość uda się w dn. 5. maja do kąpiel w Füred, głównie dla użycia świeżego powietrza nad jeziorem plateńskim. Całe nowe łazienki urządzone będą dla Jej

cesarskiej Mości i dla orszaku Cesarzowej, z wielkim nakładem i wielką wygodą, jaka tylko dla dostojnego gościa pożądana być może. W tym celu urządzone będą 36 pokoi z największą elegancyą i urządzona będzie osobna komunikacya telegraficzna między Füredem a najbliższą stacyą telegraficzną. Zdaje się, iż Jego cesarska Mość Cesarz nie uda się wcale do Füredu, ani dzieci cesarskie. Pora kąpielna poczyna się w Füred dopiero w czerwcu, lecz Jej ces. Mość po trzechtygodniowym pobycie opuści Füred, dla zaszczycenia Ischl swą obecnością. W Węgrzech zapewne świat elegancki pospieszy do Füred, a brak pomieszkań, który zawsze uczuć się dawał, będzie w tym roku bardziej jeszcze dotkliwy. Dotąd Füred nie miał szczęścia przyjmowania tak wysokiego gościa.

Odpowiedź pruska na ostatnią notę austryacką nadejść miała do Wiednia dnia 11. b. m. Ma ona pośrednio odmawiać rozbrojenia Prus, zaprzeczając iż Prusy się zbroiły.

Czynności sejmów krajowych.

Na posiedzeniu *węgierskiej izby deputowanych* z 12. b. m. zdawał *Balthazar Horvath* sprawę z czynności komisyi dwunastu. Sprawozdanie to będzie drukowane i poźniej postawione na porządku dziennym. Potem sprawdzono wybory 7 deputowanych z Siedmiogrodu. — Prezydent oznajmił, że nowy gmach sejmowy został wczoraj zajęty, i ze pojutrze nastąpi tam pierwsze posiedzenie. Na poniedziałek naznaczony został wybór 15stu Siedmiogrodzian do komisyi 67dmiu.

Francya.

Paryż, 10. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Projekt pruski na sejmie związkowym niemieckim przyjęty został z wielką nieufnością przez dzienniki niepodległe francuskie, dzienniki zaś półurzędowe mało co o nim mówią i prawie sam tylko fakt donoszą. I w klubach wiele się bardzo zajmowano propozycyami pruskiemi i zdaje się, że dyletanci polityczni, z których się kluby po większej części składają, wiele sobie nad niemi głów nałamali. W jednem z takich zgromadzeń, mówiono wiele o tym wypadku w grupie z dziesięciu może osób złożonej, a nareszcie jedna z nich zawołała: ten djabli sejm daleko trudniejszy jeszcze jest do zrozumienia niż kwestya Księstw! i na tem się cała rozmowa skończyła. Tego samego zdania jest podobno i znaczna większość narodu francuskiego.

Dzisiaj wieczorem Cesarz rozmawiał długo z księciem Metternichem. — Dzienniki wieczorne donoszą, że p. Guizot miał posłuchanie u Cesarza dla dania wyjaśnień w sprawie zatargów konsystorza ewangielickiego z pastorem Marcinem Paschoud. Mówią, że w czasie rozmowy Cesarzowa, zapewne nie przypadkowo, wejść miała do gabinetu cesarskiego i oświadczyła się bardzo żywo za prawowiernem zdaniem p. Guizota w tej sprawie. — Pan de Lavalette pozwolił znów p. Millaud umieszczanie dalszego ciągu powieści Wiktora Hugo, Les travailleurs de la mer, w dzienniku przez tegoż p. Millaud wydawanym. — Na giełdzie obiegała dziś pogłoska o przybyciu do Paryża księcia Hohenlohe w osobnej misyi. Pogłoski tej jednak nic dotąd nie potwierdziło.

Według *Monitora* środki wojenne, jakie rząd francuski dotąd rozporządził, mają li tylko cechę wyczekiwania; środki te ograniczają się na powołanie klasy z 1845 roku, w czem tyle tylko jest niezwykłego, iż powołanie bardzo spoźnione zostało, prócz tego powołano rezerwy z roku 1844, które przez dwa miesiące instrukcyę wojskową pobierać mają. Są to rozporządzenia zupełnie zwyczajne, nie zaś oznaki zamiarów wojennych.

Włochy.

Medyolan, 5. kwietnia. *(Zastępywanie interesów austryackich w Lombardyi.)* Gdy tutejszy konzul jeneralny pruski obchodził urzędownie rocznicę rewolucyi, nie wypadało przeto, ażeby nadal jak dotąd, zastępywał interesa Austryi, interesa więc te przeniesiono do poselstwa pruskiego w Florencyi. Przytem utrudnione jednak zostały formalności przy dostarczaniu dokumentów urzędowych dla poddanych austryackich, i nie jest to zastępywaniem ale raczej przeszkadzaniem interesom Austryi, co zresztą w obecnych okolicznościach łatwe było do przewidzenia. Sądzą, że Austrya uda się do Hiszpanii, ażeby za jej pośrednictwem wyrobić sobie zastępywanie swych interesów.

Niemcy.

Berlin, 12. kwietnia. *Provinzial Correspondenz* pisze, co następuje:

Oficer jeden pruski, hr. Waldersee, który bawił w Austryi za regularnym paszportem na własne nazwisko wystawionym, na proste podejrzenie, iż stara się o zaczerpanie wiadomości do wojska odnoszących się został w przeszłym tygodniu w Pradze uwięziony, zrewidowany i stawiony przed komisyą śledczą wojskową, poźniej na rozkaz z Wiednia wydany został wprawdzie uwolniony, lecz przymusowo z Czech wydalony. Pominąwszy już nieprzyzwoitość takowego postępowania, z którego to powodu rząd nasz zażąda zapewne właściwej satysfakcyi, wypadek ten rzuca dziwne światło na zapewnienia organów austryackich, iż w Czechach nie robią się żadne przygotowania do wojny. Gdyby tak było istotnie, interes austryacki wymagałby i owszem, żeby oficerowie pruscy naocznie się o tem przekonali.

Na powyższe słowa półurzędowego organu pruskiego, poczta wieczorna wiedeńska odpowiada, iż *Prov. Corresp.* zapomniała zapewnie o tem, że hr. Waldersee prócz paszportu na własne nazwisko, miał jeszcze kilka kart legitymacyjnych na obce nazwiska, któremi się posługiwał, gdy popadł w podejrzenie z powodu zadumiewających wypytywań w rzeczach wojskowych. Gdybyśmy nawet przypuścili, iż nie jest przeciwne interesowi austryackiemu, żeby się oficerowie pruscy naocznie przekonali o wojskowych przygotowaniach nad granicą, to jednak nie wiemy, w czem to dogadzać może interesowi pruskiemu, gdy Prusy, jak mówią, o uzbrojeniach Austryi zupełnie są przekonane, nadto znają rozmiary i cele tych uzbrojeń, jeżeli już nie z innego źródła, to z szyku bojowego w *Nordd. Allg. Ztg.* ogłoszonego. Na cóż się zresztą przyda naoczne przekonanie, po okólnej depeszy z dnia 24. marca? Cała ta sprawa jest zresztą czysto rzeczą policyjną.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 6. kwietnia. *(Raport ministra wojny o stanie siły zbrojnej. — Wichrzenie stronnictwa rewolucyjnego. — Smutne widoki na przyszłość.)* Rząd tymczasowy zamiast zajęcia się urządzeniem administracyi a przedewszystkiem uporządkowaniem finansów, w najgorszym stanie będących, pomnożył jeszcze wydatki, powołując pod broń 4000 ludzi rezerwy, formując dwa nowe bataliony strzelców i dwie baterye artyleryi. *Monitorul* ogłosił następujący raport ministra wojny:

„W skutek odebranego rozkazu pospieszam złożyć krótki raport o stanie siły naszej zbrojnej. Na pierwszą odezwę rządu 40.000 ludzi są w pogotowiu z wojska liniowego, z straży granicznej i dorobańców. Prócz tego rząd liczyć może na 32 bataliony milicyi powiatowej, złożonej z starych wysłużonych żołnierzy, oraz na gwardyę narodową w formacyi będącą. Artylerya nasza liczy 100 dział, które chociaż nie są zupełnie montowane, jednak przy środkach, jakie mamy do dyspozycyi, w ośmiu dniach umontowane być mogą. Takie są siły zorganizowane, któremi rząd dysponować może, lecz na przypadek potrzeby i w danej chwili złączą się z tym wojskiem wszyscy Rumuni, co ojczyznę swą kochają i chcą być wolnymi.“

Podpis: minister wojny
major *Lecca.*

Kto jednak zna prawdziwy stan siły zbrojnej Księstw, nie wstrzyma się od śmiechu, czytając ten raport ministra wojny. Cała siła zbrojna, którą p. Lecca jako uorganizowaną przedstawia, nie zdołałaby się oprzeć ani 24 godzin zewnętrznemu nieprzyjacielowi, coby Księstwom zagrażał. Chwila zaś obecna wcale nie jest po temu, ażeby myśleć o powiększeniu siły zbrojnej, bo rząd pieniędzmi, jakiemi dysponować może, nie jest w stanie zaspokoić wydatków najwięcej nawet naglących. Kiedy zaś Namiestnictwo daremne robi zabiegi dla bronienia się przeciw mniemanym zewnętrznym nieprzyjaciołom, prawdziwy nieprzyjaciel wewnętrzny robi z każdym dniem większe postępy. Porządek publiczny i prawo coraz bardziej są zagrożone. Stronnictwo republikańskie pod dowództwem Rosettego i Bratiany, wsparte emigrantami i emisaryuszami włoskiemi i polskiemi, jatrzy coraz bardziej niższe warstwy ludności. Prześladowanie żydów i nienawiść przeciwko obcym są na teraz tylko pretextem, właściwym zaś celem zdaje się zwalenie rządu tymczasowego i proklamowanie republiki pod prezydencyą Jana Bratiany. Od kilku już dni rząd zmuszony jest trzymać wojsko w koszarach skonsygnowane, lecz na wojsko to zupełnie zdemoralizowane, na przypadek powstania liczyć wcale nie można, byłoby ono nawet niebezpieczne.

Stronnictwo ultraliberalne opanowało też i wybory do izby deputowanych, która w przyszłym miesiącu zebrać się ma. Dziś odbyć się ma trzecie zgromadzenie ludowe, które wybierze centralny komitet dla Bukaresztu a komitety filialne dla powiatów w celu wpływania na wybory i kierowania niemi w duchu stronnictwa rewolucyjnego. Przyszła izba składać się więc będzie przeważnie z stronników Rozettego i Bratiany, i wątpić można, ażeby rząd tymczasowy w obec takiej izby utrzymać się mógł. Jeżeli zagranica lub mocarstwo zwierzchnicze interweniować nie będą, to w Księstwach Naddunajskich panować będzie za kilka tygodni zupełna anarchia.

Pięćdziesiąt jeden deputowanych izby dziś rozwiązanej podpisali wniosek, w jednym z dzienników tutejszych ogłoszony, z żądaniem, żeby wysadzoną została komisya dla wyśledzenia osób, na których spada odpowiedzialność za koncesye nieprawnie udzielone, majątek zaś tych osób zasekwestrowany być ma dopóty, dopóki ci, którym koncesye udzielone zostały, nie zrzekną się wszelkiej pretensyi do wynagrodzenia ze skarbu publicznego.

Kronika.

(Dwa posiedzenia nadzwyczajne rady miejskiej) celem załatwienia budżtu na rok 1866 odbędą się we wtorek 17. i środę 18. kwietnia b. r. o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej.

(Rabunki.) W nocy z 26. na 27. z. m. nieznani złoczyńcy napadli na dom włościanki Paraski C. w Jaworowie, w powiecie Kossowskim, znieważyli ją czynnie i zrabowali kwotę 113 złr. w. a.

Dnia 8go b. m. (w Wielkanoc gr. kat.) włościanin Jakób P. z Chomczyna, także w powiecie Kossowskim, udał się przed świtem do cerkwi. W domu pozostała jego żona. P. wróciwszy po nabożeństwie do domu zastał żonę

bez życia, okropnie pokaleczoną, a nadto zrabowano mu pieniądze w kwocie 936 złr. w. a.

(Nieszczęsny wypadek.) W Zimnowodzie, w powiecie Lwowskim, poniósł śmierć włościanin Marcin Koniewicz, przygnieciony wozem, który się na niego wywrócił.

(Pożary.) W Bandrowie, w powiecie Ustrzyki dolne, dnia 19go b. m. w nocy spaliły się dwa domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi, zapasami zboża i wszystkiemi ruchomościami. Szkoda wynosi 2500 złr. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Brzusce, w powiecie Birczyckim, dnia 2go b. m. spalił się dom włościański wartości 100 złr. Ogień miał być podłożony.

W Kotowie, w tymże powiecie, dnia 4go b. m. spalił się dom włościański wartości 120 złr. Ogień był podłożony przez 12letniego chłopca.

Tamże dnia 8go b. m. spaliła się karczma z budynkami gospodarskiemi. Ogień miał być podłożony.

W Fitkowie, w powiecie Nadworniańskim, dnia 7go b. m. spaliły się dworskie budynki gospodarskie z zapasami. Szkoda wynosi 4000 złr. Ogień miał być podłożony.

(Koncert w Samborze) na korzyść towarzystwa wzajemnej pomocy Akademików lwowskich, dany w dniu 9go b. m., przyniósł 100 złr. w. a. czystego dochodu.

(Opłata od listów do Rosyi.) W skutek traktatu pocztowego między Austryą a Rosyą z dnia 9. lutego b. r. opłata od listu pojedyńczego frankowanego lub nie, wynosi pomiędzy Brodami a Radziwiłowem, austr. i rosyj. Husiatynem, Bojanem i Nowosielicami, Szczakową i Granicą, Krakowem i Michałowicami, Sieniawą i Tarnogrodem, Bełzem i Tomaszowem tylko 5 c., z lwowskiego okręgu pocztowego do wymienionych rosyjskich poczt pogranicznych 10 c. od listów pojed. frank., a 15 c. od niefrankowanych; do Rosyi (azyatyckiej, Finlandyi i Królestwa Polskiego) od frank. 15 c., od niefrank. 20 c. Listy pojedyncze mają 1 lut wagi celnej, do 2, 3, 4 łuty celne wyłącznie pobierana będzie opłata 2, 3, 4 razy większa. Recepis zwykły kosztuje 10 c., tyleż (żądany) recepis zwrotny. Przy przesyłkach pod opaską krzyżową zwrasta opłata co $2^1/_2$ łuty celne wyłącznie z 3 do 5, 8, 10, 13 i 15 c.

(Wychodźtwo do Ameryki.) Z wykazów urzędu emigracyjnego w Liwerpoolu za pierwszy kwartał bieżącego roku pokazuje się, że liczba wychodźców odpływających z tego portu do Ameryki bardzo się powiększyła od przeszłego roku. Podczas gdy w pierwszym kwartale 1865 wynosiła 14.516, w roku bieżącym odpłynęło 24.777 osób. Pomiędzy wychodźcami najwięcej jest Irlandczyków, tak, że na 10.000 podróżnych, którzy w marcu b. r. przewiezieni zostali na 30 okrętach do Stanów Zjednoczonych, było 5572 Irlandczyków, 2766 Anglików, 285 Szkotów, zastęp pozostałych stanowili cudzoziemcy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 13go kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: Mec pszenicy (82 ℔) 4 zł. 69 c.; żyta (77 ℔) 3 zł. 12 c.; jęczmienia (70 ℔) 2 zł. 60 c.; owsa (46 ℔) 1 zł. 50 c.; hreczki 3 zł. 35 c.; ziemniaków 1 złr. 45 c.; cetnar siana 1 zł. 11 c., okłotów 83 c., sąg drzewa bukowego 11 zł. 25 c., sosnowego 8 zł. 43 c.

(S.) **Lwów**, 13. kwietnia. W ostatnich ośmiu dniach piękna pogoda sprzyjała zasiewom. W handlu zbożowym na naszej targowicy panowała niezwykła cisza. Nadzieja pomyślnych zbiorów, która sądząc z teraźniejszego stanu zasiewów i według jednozgodnego zdania doświadczeńszych gospodarzy nie jest wcale płonną, tamuje dalsze podniesienie się cen. Dowóz z Węgier przybrał w tygodniu ubiegłym kolosalne rozmiary, i dla centralnego komitetu zapomogi nadeszło około 20.000 cet. powiększej części jęczmienia. Nadszedł także transport kukurudzy węgierskiej. Lecz dowozy te jako przeznaczone do obwodów przyciśniętych niedostatkiem nie wywierają żadnego wpływu na odbyt miejscowy. Na targowicach w Galicyi zachodniej dowóz był słaby. Do Bochni nadeszło 900 korcy przeznaczonych do Krakowa, dokąd także i z Tarnowa wysłano kilka pomniejszych partyi żyta i pszenicy. We Lwowie płacono *pszenicę* według gatunku po 8 zł. 80 c. do 9 zł. 45 c. *Jęczmień* był więcej poszukiwany do tutejszych browarów i gatunki 143 ℔ wagi płacono po 5 zł. 55 c. Przedaż *żyta* nie była ożywiona i płacono korzec po 6 zł. 15 do 40 c. Ceny *owsa* prawdopodobnie podnosić się będą dopóki się nie ustalą stosunki polityczne. Na targowicy lwowskiej gatunki 100 ℔ wagi płacono po 3 zł., pośledniejsze po 1 zł. 80 c. Ceny *ziemniaków* spadły z powodu dowozów i przy bezpośrednim zakupnie z Rzeszowa, Dębicy i Tarnowa, można mieć ten artykuł korzec po 2 zł. *Wyrobów mącznych* nadeszły tu świeże przesyłki z nowego młyna parowego w Przemyślu, tudzież z młynów Tarnowskiego i Krakowskiego. Galicyjscy agronomowie z których wielu pracuje bardzo gorliwie nad podniesieniem rolnictwa i chowu bydła, użalają się na postanowienie aby galicyjskie bydło rogate nie było z powodu zarazy reprezentowane na najbliższej wystawie w Wiedniu, i niejednokrotnie już brano pod rozwagę tę kwestyę pod jakiemi warunkami bydło galicyjskie mogłoby być posłane na wystawę wiedeńską. W interesie tej sprawy radzilibyśmy tym, którzy życzą sobie aby ich bydło znajdowało się w Wiedniu podczas napływu najdoświadczeńszych agronomów, zgłosić się wcześnie do administracyi kolei o zniżenie cen transportu, i w odpowiednim miejscu w Wiedniu nająć stajnię a następnie ogłosić w dziennikach publicznych gdzie się bydło znajduje a chcący kupić lub przynajmniej obejrzeć, zgłoszą się niezawodnie.

Na targowicach zamiejscowych były ceny następujące: *Gródek:* pszenica 9 zł. 20 c., jęczmień 138 ℔ 4 zł. 10 c., żyto 157 ℔ 6 zł., owies 98 ℔ 2 zł. 35 c., groch 8 zł. 35 c.; *Dębica:* pszenica 168 ℔ 8 zł., jęczmień 139 ℔ 4 zł. 43 c., żyto 158 ℔ 5 zł. 10 c., owies 99 ℔ 2 zł. 48 c., nasienie koniczu 200 ℔ celnych 38 zł., na jęczmień i pszenicę nie ma pokupu, na żyto i nasienie koniczu brak popytu, owies poszukiwany. *Przemyśl:* pszenica 168 ℔ 8 zł. 75 c., żyto 157 ℔ 6 zł. 55 c., jęczmień 137 ℔ 5 zł. 21 c., owies 98 ℔ 2 zł. 80 c. Dowóz bardzo słaby, pszenicy prawie wcale nie dowieziono. *Bochnia:* pszenica 170 ℔ 7 zł. 60 c., jęczmień 141 ℔ 3 zł. 62 c., żyto 158 ℔ 5 zł. 44 c., owies 99 ℔ 2 zł. 29 c., dowóz słaby, kupców zamiejscowych nie było. *Rzeszów:* pszenica 170 ℔ 8 zł. 22 c., jęczmień 140 ℔ 4 zł. 19 c., żyto 159 ℔ 5 zł. 43 c., owies 98 ℔ 2 zł. 23 c., przedaż ożywiła się cokolwiek, jednak skupowano tylko na konsumcyę miejscową. *Sędziszów:* pszenica 169 ℔ 8 zł. 15 c., jęczmień 140 ℔ 4 zł. 19 c., żyto 158 ℔ 5 zł. 35 c., owies 98 ℔ 2 zł. 23 c. Na pszenicę i żyto popyt słaby, na jęczmień i owies nie było pokupu. *Przeworsk:* pszenica 170 ℔ 8 zł. 50 c., jęczmień 141 ℔ 4 zł. 10 c., żyto 160 ℔ 5 zł. 47 c., owies 98 ℔ 2 zł. 37 c., ceny jęczmienia i pszenicy nie spadają, na żyto i owies nie było popytu. *Tarnów:* pszenica 160 ℔ 7 zł. 75 c., jęczmień 141 ℔ 4 zł. 23 c., żyto 158 ℔ 5 zł. 41 c., owies 99 ℔ 2 zł. 42 c., nasienie koniczu 200 ℔ celnych 37 zł. do 38 zł. 50 c. Handel po świętach ożywił się nieco, najwięcej sprzedano pszenicy i żyta.

Bydła rzeźnego i opasowego przeznaczonego do Lipnika i Florisdorf wysłano w tygodniu ubiegłym z Galicyi przez Kraków 620 sztuk.

Ostatnia poczta.

Berlin, 14. kwietnia. *Kreuzztg.* zaprzecza pogłoskom o zmianie ministrów, które wczoraj obiegały na giełdzie.

Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza, jakoby było zamierzone zwołanie parlamentu niemieckiego na dn. 1. września, ponieważ termin do tego zgromadzenia nie jest jeszcze oznaczony. Projekt reformy związku pisze *N. A. Z.* nie jest wybiegiem dyplomatycznym, ani chwilowym środkiem zaradczym, lecz nieuniknioną potrzebą, bez której, jak tego dowiodła kwestya Księstw, Niemcy rozpadną się w gruzy. Dziennik ten zaprzecza pogłoskom o sprzedaży kolei wschodniej jak wymyślonym złośliwie.

Monachów, 14. kwietnia. *Baier. Ztg.* dowiaduje się, że rząd bawarski ponownie poczynił kroki dla zapobieżenia, aby wznowione naprężenie między Austryą a Prusami nie doprowadziło do groźniejszych zajść.

Monachów, 13. kwietnia. Wirtemberski minister spraw zewnętrznych baron Varnbüler przybył tu dziś dla porozumienia się z p. v. d. Pfordten względem kwestyi reformy związku.

Bukareszt, 14. kwietnia. Plebiscyt za wyborem księcia Hohenzollern na Księcia rozpoczął się dziś i postępuje pomyślnie. Wybór księcia Karola Ludwika Hohenzollern na hospodara ma być w 6 dniach w całym kraju ukończony bez trudności.

Nowy York, 4. kwietnia. Prezydent Johnson wydał proklamacyę, w której obwieszcza koniec insurekcyi na północy i południu. Południe dało nowe dowody szczerego przywiązania do unii. Konstytucya wymaga równości północy i południa.

Komitet finansowy senatu zatwierdził bil względem pożyczki. Dług państwa wynosił z dn. 1. kwietnia 2827 mil. dolarów; bilans skarbu 22 miliony.

TEATR.

Dziś (przedstaw. polskie): **„Dziesięć cór na wydaniu"**, operetka komiczna w 1 akcie. **„Za piękny"**, komedya w 1 akcie.

Lwów, 16. kwietnia.

„Sen trefnisia", komedyo-dramat w 3 aktach hr. Leopolda Starzyńskiego, grany zeszłego piątku po raz pierwszy na benefis p. Królikowskiego, okazał nam z nowej świetnej strony talent tego młodego dramaturga, i bez zaprzeczenia jestto najlepszy z dotychczasowych jego utworów. Autor otrząsł się tu już z wielu wad, które zarzucano pierwszym jego dramatom, jako to ubieganie się za efektami, tworzenie sztucznie naciągniętych sytuacyi, zbyt lekkie szkicowanie charakterów, rozwlekłość dykcyi i inne jeszcze, a z drugiej strony wzniósł się nierównie wyżej oryginalnością pomysłu, natchnieniem poetyckiem i wielkością założenia dramatycznego; wszelako jak wszystkie inne utwory tego pisarza chromieje i ten także na jednę, zbyt częstą u młodych autorów wadę, to jest, na zbytnie posługiwanie się *przypadkiem* i brak *konieczności dramatycznej* tak w charakterach jak i sytuacyach. Ztąd też zdarzają się u niego często sceny, które wprawdzie uderzając nadzwyczajnością obudzają w widzu chwilowe zadziwienie, ale zarazem osłabiają iluzyę dopuszczeniem wątpliwości, czy ten lub ów wypadek da się uzasadnić loiczną konsekwencyą czy nie. Najbardziej zaś razi ta wada w 3cim akcie tego nowego dramatu, gdzie już prawie wyłącznie działa sam przypadek, i który to akt jest przeto nierównie słabszym od dwóch poprzednich. Mimo to jednak jest to wcale piękny obraz, skreślony na tle historycznym i pełen zajmujących, artystycznie odmalowanych postaci. Zbyt szczupłe są ramy naszego dziennika, byśmy mogli zapuszczać

się tu w bliższy rozbiór tego dramatu; i dlatego niechaj autor nie posądza nas z tego powodu o lekceważenie jego dzieła; owszem, jak już powiedzieliśmy na wstępie, kładniemy ten dramat wyżej od wszystkich innych jego utworów, a na zakończenie dodamy tylko to jeszcze, że i cała publiczność uznała zgodnie z nami talent i zasługę autora, wywołując go po drugim akcie i obsypując dziękującego z loży hucznemi oklaskami.

Odegranie też dramatu było ze wszechmiar staranne, a najwdzięczniejsze role mieli p. *Szymański* (Wesalik), i pani *Nowakowska* (córka Tetwina), i im też dostawały się najrzęsistsze oklaski tego wieczora.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 kwietnia.

Hotel George: PP.: Brodecki Piotr, z Krakowa. — Grabianka Felix, z Podola. — Narbuth Mik., z Rosyi.

Hotel Langa: Hoppen Mar , z Kozłowa. — Scheibler Lud., c. k. nadporucznik, z Rzeszowa.

Hotel krakowski: Paygert Adam, z Sidorowa. — Wiśniewski Wiktor, z Strzelisk.

Dnia 15. kwietnia.

Hotel George: PP. Bal Franc., z Tuligłów. — Radziejewski Edward, z Ditkowa.

Hotel europejski: Heine Eman., c. k. porucz. żand., z Suczawy. — Szumanczewski Lud., z Czulic. — Krigsbaber Alojzy, z Kubarowic. — Urbański Rud., z Dobrosina.

Hotel Langa: Adolff Edw., ces. ros. sekretarz koleg., z Petersburga. — Gojan Alex., z Bukowiny.

Hotel angielski: Ks. Stourdza Dym., z Mołdawy. — Younga Zdz , z Załęzny. — Załęski Stan., z Drohomyśla.

Hotel Kuhna: Dalke Felix, z Łąki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. kwietnia.

PP. Bar. Horoch E , doPiskorowic. — Janko Hen , do Łonia. — Raciborski Edw., do Wiednia.

Dnia 15. kwietnia.

PP. Tomas Józef, c. k. jenerał-major, do Stanisławowa. — Andler Fr., do Sorok. — Brodecki Piotr, do Krakowa. — Grabianka Fel., do Wiednia. — Löffler Fran. i Nowosielecki Józef, do Przemyśla. — Pieściorowski R., do Kuźmina. — Tyszkowski A., do Trójcy. — Tergonde Fran., do Łodziny. — Narbuth Mik., ces. ros. major, do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. i 15. kwietnia 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.73	+ 7.5	99.2	zachodni	sł.	pochmurno
2 god. po poł.	327.27	+ 10 6	83.4	północny	„	„
10.god.wiecz.	327.45	+ 8.8	85.3	„	„	„
W nocy deszcz 1.4‴						
7. god. zrana	327.15	+ 7.2	93 3	połud.-wsch.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327 09	+ 15.8	61.4	południowy	„	„
10.god.wiecz.	327.32	+ 11.0	80.6	„	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 14 kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	99	5	05
Dukat cesarski	„ „	5	01	5	07
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	65	8	78
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	60	1	64
„ papierowy rosyjski	„ „	1	30	1	32
Talar pruski	„ „	1	57	1	59
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	60	17	60	92
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	63	17	63	93
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	61	43	62	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	60	33	61	17
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	140	—	143	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14. kwietnia

	złr.	kr.
5% Metaliki	57	15
5% pożyczka narodowa	60	85
Losy z 1860 roku	74	30
Akcye banku wiedeńskiego	699	—
„ „ kredytowego	131	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	105	20
Srebro	105	25
Dukat pojedyńczy	5	05

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. kwietnia

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	52.—	52.50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	— —	99 30
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	60 —	60.25
od kwiet. do pażd. po 5%	60 —	60.25
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	63 —	64.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	56 —	56.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	56 50	57.—
dtto. po 4½%	49.—	50.—
dtto. „ 4%	43 50	44.—
dtto. „ 3%	32.75	33.25
dtto. „ 2½%	28.50	30.50
dtto. „ 1%	11.—	11.20
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	131.—	132.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	130 50	131.50
Przez. do wyl. z r. 1854	71 —	72 —
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	71 80	72.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	81.80	82 40
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	64.50	64.70
Renty Como po 42 lir. aust.	15 50	16.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	50.—	52.—
„ 4½%	48.50	49.50
„ 4%	43.—	43.50
„ 3½%	38.—	38 50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	53.—	55.—
„ 2¼%	48.—	49.—
„ 2%	43.-	43.50
„ 1¾%	38.—	39.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	—.—	78.—
Wyż. Aust.	75.—	80.—
Salcburg	75.—	80.—
Czech	63 —	64.—
Morawii	73.—	77.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	81.—	84.—
Tyrolu	95.—	98.—
Kar., Krainy i Wyb.	82 —	86.—
Węgier	60 50	61.50
Banatu Tem.	58 50	59.50
Kroacyi i Slawonii	61 —	63.—
Galicyi	60 50	61 50
Siedmiogrodu	55.75	56.75
Bukowina	58.50	59.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	58.—	58.50
Banat Temesz.	57 —	57 50
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal.dł.zwr.z r.1866„ 7%	92.—	92.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	687 —	690 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	128.—	128 60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	59 —	60.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1370.—	1375 —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	146 80	147.20
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	150.—	152.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	111.—	112 —
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	143.80	144.20
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 65%	60 —	64 —
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	172.—	129.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	95 —	96.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	—.—	630.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	240 —	245 —
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	115.-	120
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	424 —	426 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	—.—	188.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	—.—	330.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	—.—	235 —
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	330.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104 50	105.—
przeznaczone do los. po 5%	83.—	84.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	79.—	80.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	72 50	73 50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	94.—	95 —
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	—.—	77.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	—.—	68.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	103 —	105.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	91.—	93.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	83 50	84.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	—.—	80.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	76.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	77.50	78.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	71.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	—.—	83 —
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Lloyda za 100 zł.	87.—	88 —

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	105 —	106.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	77.—	78.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	107 —	108.—
„ „ po 50 zł. m. k.	46.—	47.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	21.—	22 —
Esterhazego po 40 zł. m. k.	70 —	75 —
Salma „ 40 „ „	24 —	25.—
Palfiego „ 40 „ „	20.—	21.—
Clarego „ 40 „ „	20.—	21.—
St. Genois „ 40 „ „	20.—	21.—
Windischgrätza 20 zł. „	14.—	15.—
Waldsteina 20 „	17.—	18.—
Keglevicha 10 „	13.—	13 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	10.50	11.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	90 50	90.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	90 50	90 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	90.50	90 75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	80.50	80 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	107 25	107 75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir wł.	42.60	42 60
Marsylia za 100 fr.	42 80	42 90
Paryż za 100 fr.	42 90	42 95
Praga za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.08	5.09
dtto. pełnej wagi	5.08	5.09
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8 65	8 67
Rosyjski imperyał	8 80	8 85
Talar związkowy	1.60	1.61
Srebro	106 75	107 25
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50 c	

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.